

Kalina Jędrusik, Kiedy zasypiasz

Kiedy zasypiasz myślę o tobie,
Wszystko pamiętam słowo po słowie,
Nasze rozstania, nasze powroty,
Wielkie nadzieje, wielkie tęsknoty,
Moje czekanie – niedoczekanie,
Czy kto pomyślał, że tak się stanie.

Dzień dobry kochanie, dobranoc kochanie,
Piękna pogoda, nieprawdaż kochanie,
Palisz za dużo, musisz uważać,
Szalik zgubiłeś, no to się zdarza.
Jeden świt, drugi świt takie same,
Jeden zmierzch, drugi zmierzch mijają bramę,
Nie przynosi nam nic, nie przynosi nam nic.
Dzień dobry kochanie, dobranoc kochanie.

Kiedy zasypiasz patrzę na ciebie,
Jesteś daleko, sam o tym nie wiesz,
Jak się zaczęło, kiedy odszedłeś,
Kto by pomyślał, że to tak wcześnie.
Moje czekanie – niedoczekanie,
Czy ty wiedziałeś, że tak się stanie.

Dzień dobry kochanie, dobranoc kochanie,
Wstawaj kochanie, bo czeka śniadanie,
Trochę dziś pada, wczoraj padało,
Znow się spóźniłeś, nic się nie stało.
Co to jest, jak to jest między nami,
Dzień za dniem płynie gdzieś za oknami,
Nie zostawia nam nic, nie zostawia nam nic.
Dzień dobry kochanie, dobranoc kochanie

Kiedy zasypiasz myślę o sobie
Jak się obudzisz co ja ci powiem
Kiedy to było, jak to się stało,
Że się to wszystko na nic nie zdało.
Moje czekanie – niedoczekanie,
Co ja ci powiem kiedy ty wstaniesz

Dzień dobry kochanie

Co to jest, jak to jest między nami,
Dzień za dniem płynie gdzieś za oknami,
Nie zostawia nam nic, nie zostawia nam nic.
Dzień dobry kochanie, dobranoc kochanie